

Nieznani, Blues o Julce piegowatej

Słowa i muzyka: Janusz Sikorski

Wołali na nią: Julka, hej, chodź tu, Piegowata!

Za szklankę wina i za chleba kęs

Rozdawała miłość morskim obieżyświatom.

Taką ją poznałem, taką pokochałem,

W portowej knajpie "Tłusty Śledź".

A kiedy znów przybyłem tam po kilku latach,

Żeby szklanką rumu obmyć z siebie sól

Morskiej podróży dookoła świata,

Julki nie było w barze, już tylko obce twarze

W portowej knajpie "Tłusty Śledź".

Gdzie jesteś dzisiaj Julka, gdzie jesteś, Piegowata?

Sam piję wino i siedzę sam jak pies.

Gnałem do Ciebie spoza krańców świata,

A Ciebie nie ma w barze, dziś tylko obce twarze,

W portowej knajpie "Tłusty Śledź".

Grzeszyłaś kiedyś, Julka, z całą flotą świata.

Nie mam Ci za złe, bo grzeszy nawet Bóg,

Lecz kiedy tu byłaś, było po co wracać,

Spod wściekłych bryzgów piany, gdzieś z paszczy złej otchłani,

Poprzez wyboje morskich dróg.

Wołali na nią: Julka, hej, chodź tu, Piegowata!

Za szklankę wina i za żarcia kęs

Grzała drobnym ciałem morskich obieżyświatów,

Lecz już jej nie ma w barze, dziś tylko obce twarze,

W portowej knajpie "Tłusty Śledź".